

DALSZY CIĄG WRAŻEŃ POLSKIEGO ROBOTNIKA Z SOWIECKIEGO RAJU.

(UWAGA DLA REDAKCJI: wrażenia Łakomskiego nadają się do tłumaczenia na portugalski i podania ich w prasie brazylijskiej, jako niesłychanie charakterystycznych i rzucających równocześnie światło na mądry krytycyzm polskiego robotnika)-

Jednym z zasadniczych tematów książki Łakomskiego jest ciężki przemysł w Sowieciech i dola robotników w nim zatrudnionych. - O ile rolnictwo, obserwując jako widz, w sprawach dot. ciężkiego przemysłu bierze żywy bezpośredni udział, będąc robotnikiem-metalowcem z zawodu. Wkręcone właśnie w okres trzeciego i Pięciolatki. Niektóre nowe fabryki - olbrzymy rozpoczęły już pracę, produkcja wzmożła się, lecz warunki życiowe pogarszały się stale. Zaprowadzenie kart żywnościowych rozmaitych kategorii, a także t. zw. "udarnych" i "superudarnych", wytworzyły między pracującymi zupełny chaos i zamęt, tym bardziej kategorię uprzywilejowaną "udarną kartę" otrzymywało się nie według pracy, ale - za wygadany język. Podziały żywnościowe prowadziły do zatargów i donosów między robotnikami, wytwarzając pomiędzy nimi nienawiść, nieraz za kropla mleka trzeba było stać w ogonku godzinę, a tymczasem superudarnik wchodził do sklepu bez kolejki. Na tym tle wynikały skandale. Tymczasem administracja fabryki korzystała z masowej ucieczki chłopstwa przed kolektywizacją wsi i przymuszała ich tysiącami do wszelkich budowli i fabryk. Masowa dezercja z kolchozów z jednej strony ogłodziła wieś z rąk robotniczych, z drugiej zaś strony przyczyniła się do poważnej zniżki zarobków na fabrykach. I tu fabryczne władze wpadły na pomysł zastosowania nowej formy wyzysku, znanej pod nazwą robotniczego współzawodnictwa. Mianowicie za otrzymanie po tańszej cenie kawałka mydła, kilku śledzi i t. p. grupy robotnicze wyzwały inne grupy na współzawodnictwo wg. obniżonej stawki płacy przy jednoczesnym maksymalnym natężeniu wydajności. Uchylić się od tego nikt nie miał prawa pod groźbą umieszczenia go na czarnej tablicy. Nadzierna eksploatacja wywołała zjawisko częstego przechodzenia z fabryki na fabrykę. Rozpoczęła się formalna wędrówka za pracą i jej dogodniejszymi warunkami. Nieraz przedsiębiorstwa fabryczne wyglądały jak domy noclegowe, pełne wędrujących robotników. Niektóre z nich w jednym roku zmieniły po trzy i więcej razy personel robotniczy - wskutek czego nakreślone przez te fabryki szkieletowe plany produkcji rozpadały się, a sama produkcja zmniejszała się gwałtownie. Braki dochodziły często do 70 %. Wtedy rozpoczęto kampanię za dobrowolnym kontraktowaniem obowiązkowego pracownika na fabryce do końca pięciolatki, czyli prostego zaprzeczenia się fabryce. Łakomski określa to, jako swojego rodzaju "pańszczyznę sowiecką". Na fabrykach sądy robotnicze sadyliły za samowolną ucieczką, karając od grzywny do wilczego paszportu włącznie. Ma się rozumieć z takim "wilczym paszportem" robotnik nigdzie już pracy nie znalazł i musiał wracać do poprzedniego miejsca pracy, godząc się na każde zaproponowane warunki. Zresztą, system pańszczyzniany wyrażał się już w tym, że wobec zupełnego braku produktów na wolnym rynku, administracja fabryczna przy pomocy rozdawania lub cofania kart dowolnie panowała nad głodną i pokorną masą. Co mógł zrobić robotnik, któremu odebrano prawo - a tym samym kartę pracy? Otóż, mógł jeszcze wstąpić do t. zw. "arteli", czyli fabrycznej kooperatywy. Formalnie robotnicy tworzący artel danej fabryki uważani byli za jej gospodarzy. Rządy wszakże nie spoczywały w ich rękach, a w rękach mianowanego przez partię, męża zaufania. "a wszelkie straty w fabryce i produkcji odpowiada jej gospodarz.

czyli "artel". Tym samym dać musi do produkcji coraz tańszej-obniżając samym sobie wysokość płac. Uchwały takie zapadają na wiecach, pod przewodnictwem partyjnych "mężów zaufania" i, ma się rozumieć, gospodarzom fabryki, robotnikom nie wypada przeciw temu protestować. Wszelkie skargi na wyzysk i na nadmierne obniżki spotykają się w sądach ze stałą odpowiedzią: "kogo skarżycie? Przecież jesteście gospodarzami! Sami za wszystko odpowiadacie." - i na ten cynizm nie było rady. Stopniowo też artele stały się siedliskiem elementu ostatecznie zdesperowanego, lub przestępczego, a nawet polityczni "mężowie zaufania" rekrutowali się z ludzi zdyskwalifikowanych przez partię. Był jednak w ZSSR element którym głód był obcy. Pewna legitymacja "z gwiazdką"; był i "Hotel Europejski", miejsce stałych odwiedzin zagranicznych turystów, - i były tam produkty dobre, tanie, o których nie śniło się "gospodarzom Rosji i robotnikom. Miejskie, rażące nierówności życiowe, gdzie głodny nienawidził pół-głodnego posiadacza lepszej karty, a obaj uprzywilejowanej grupy bywalców uprzywilejowanych skłóconych - rywalizowali z groźnymi wieściami ze wsi, gdzie wyludniały się całe prowincje, głodowały całe gubernie. A na to wszystko jak grom spadły słowa Kujbyszewa bolszewiki nigdy równości nie uznawały, nie uznają i uznawać nie będą." - Poczta potrzebna była rewolucja? Takie pytanie stawiał sobie sowiecki robotnik, patrząc na pełne produktów wystawy sklepów, dokąd nie miał z czym wejść.

PAŃSTWOWA NAGRODA LITERACKA.

PAF. Tegoroczna nagroda literacka została przyznana Wacławowi Borowemu, znanemu autorowi wielu dzieł z dziedziny krytyki literackiej oraz studiów z zakresu literatury swojej i obcej. Ważną pozycję wśród prac laureata stanowi "Antologia poezji polskiej od Kochanowskiego do Staffa", oraz wydanie pośmiertne dzieł Żeromskiego w tomie pt. "Elegie" wraz ze zbiorem rozproszonych utworów i listów tegoż autora. W czasie pobytu w Anglii, gdzie w latach 1930-31 wykładał literaturę polską na uniwersytecie londyńskim, opublikował szereg studiów z zakresu literatury polskiej po angielsku. Pisał również wiele o polsko-angielskich stosunkach kulturalnych, co do których gromadzi materiał do większej pracy.

DZIWNE ZDARZENIA W POCIĄGACH SOWIECKICH.-

W związku z wiadomościami, jakie się pojawiły na łamach prasy, a które sygnalizowaliśmy, na temat incydentów na odcinku kolejowym Zdobunowo-Szepietówka, uzyskaliśmy ze źródeł miarodajnych następujące wyjaśnienia:

"Incydenty kolejowe, jakie miały miejsce w pociągach sowieckich, posłużyły prasie sowieckiej do niewłaściwych ataków na władze polskie. Zdaniem prasy sowieckiej, winę miały ponosić graniczne władze polskie, ~~które nie miały~~ przyczyną ani prasa sowiecka, ani ambasada ZSRR w złożonych dwóch notacjach nie wahały się przed użyciem określenia "prowokacja polska", dodając że ten stan rzeczy może zmusić rząd sowiecki do zawieszenia ruchu kolejowego na wspomnianym odcinku. Rząd polski przeprowadził dokładne śledztwo i stwierdził zupełną bezpodstawność zarzutów sowieckich. Ustalono natomiast, iż sowiecka służba kolejowa narusza polskie przepisy dewizowe, opiera się na stosowaniu regulaminu granicznego oraz pozwala sobie na grubiańskie zachowanie się w stosunku do przedstawicieli miejscowych władz polskich. Niedopilnowanie przez obsługę kolejową sowiecką pieca węglowego, znajdującego się w wagonie, spowodowało spłonienie tegoż wagonu w dn. 29.11.37. Obsługa ta bowiem, zgromadzona w jednym z przedziałów wagonu miękkiego, rozebrała się dla odpoczynku, zostawiając cały pociąg bez dozoru. Eskorta polska swą energiczną akcją zapobiegła w tym wypadku przetruceniu się ognia na cały pociąg. Możliwość spalenia się

drugiego wagonu w dniu 14.12.37 powstała również na tle białej winy, będąc
także wynikiem prowokacji obsługi sowieckiej. Obejmując na punkcie granicznym
stację

poliska eskorta zauważyła podejrzany ślad w jednym z wagonów i natych-
miast zaalarmowała sowiecką obsługę, przez co umożliwiono usunięcie w po-
rę kłosa tlejących odpadków bawełnianych. Znajdowały się one w szafie służ-
bowego przedziału. Jadący tym pociągiem pasażerowie stwierdzili protokolarnie
iż ślad czuli jeszcze na terytorium sowieckim, a więc odpadki tliły się
zaczęły jeszcze przed wejściem pociągu sowieckiego na terytorium polskie,
co wyklucza oczywiście możliwość spowodowania ognia przez funkcjonariuszy
polskich. Pierając się na powyższym stanie faktycznym, Ambasada RP w Moskwie
zakomunikowała komisarjatomu ludowemu spr. zagr., że wszystkie zarzuty pod
adresem władz polskich nie posiadają żadnego uzasadnienia, to też rząd pol-
ski odrzuca z oburzeniem sparte na nim protesty. Ponadto ambasada zwróciła
uwagę na nieodpowiednie postępowanie sowieckich władz kolejowych na odcinku
szepiatowskim, które uniemożliwiły załatwienie incydentów kolejowych zgod-
nie z postanowieniami obowiązującej umowy granicznej, tendencyjnym zaś kam-
przedstawieniem poszczególnych wypadków wprowadzając w błąd rząd sowiecki.
Jeżeli więc strona sowiecka, opierając się na takich informacjach pozwala
sobie w atakach na władze polskie posunąć się do zapowiedzi zawieszenia
komunikacji na odcinku Zdobunów-Szepiatówka, Ambasada stwierdza, że zgodnie
z podanym materiałem dowodowym całkowita odpowiedzialność za fakt ewentu-
alnego zawieszenia komunikacji spadałaby na stronę, sowiecką.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ.

(PAT). Rada Banku Polskiego obniżyła z dnies 18 br. stopę dyskontową z 5% na 4 i
pół i stopę od pożyczek zastawowych z 6% na 5 i pół %, co oznacza potanie-
nie o pół % kredytów udzielanych przez Bank, jednocześnie z tą decyzją, na
skutek akcji podjętej przez min. skarbu dokonane zostanie z dnies 1 stycznia
obniżenie stopy procentowej, opłacanej od wkładów przez banki prywatne i pań-
stwowe, PKO, MKO i Spółdzielnie kredytowe. Zmiana wysokości stopy kredytowej
przez instytucję emisyjną jest zawsze posunięciem większej wagi, odzwiercied-
la bowiem sytuację rynku pieniężnego i wywiera wpływ na dalsze jego kształt
kształtowanie się. Sferzy bankowe jak na leży sądzić z głosów fachowej pre-
sy, przyjmują posunięcie Banku Polskiego jako dowód stabilizacji stosunków
gospodarczych, specjalnie zaś stosunków na naszym rynku pieniężnym. Obniże-
nie oprocentowania wkładów przyczyni się do dalszego potaniaenia kosztów
kredytu krótko i długo terminowych, jako ważnych elementów rozwoju życia gos-
podarczego.

DOKOŃCZENIE STRONY z 5-taj:

się o połączenie Gdyni z portami zachodniego wybrzeża Południowej Ameryki. W
porcie poczyniono kilkumilionowe inwestycje, które na magazyny portowe, budynki
gospodarcze i mieszkalne, dźwigi portowe i inne instalacje, pozwalają, ce m. inn.
na rozpoczęcie w roku przyszłym budowy kanału przemysłowego.

ROZBUDOWA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.-

Uzupełniając poprzednie wiadomości o rozbudowie polskiej floty handlowej należy dodać, iż obecny tonaż jej po spuszczeniu na wodę w stoczni fińskiej w Abo nowego motorowca "Oksywie", oraz po przybyciu do Gdyni nowego statku bunkrowego, przekroczył pierwsze sto tysięcy ton r.b. Skoro się weźmie pod uwagę, że obecnie buduje się około 40 tys. ton dalszych, można przypuszczać, że następna setka zostanie osiągnięta w czasie o wiele krótszym niż pierwsza.- Z ruchu towarowego dowiadujemy się iż najbliższych dniach odejdzie z Gdyni największa jednorazowa partja cementu w ilości 2.000 ton do południowej Ameryki. Będzie to pierwszy transport w takiej ilości. Również co do wprowadzenia cementu polskiego na tamtejszy rynek trwały między eksporterami już około dwóch lat i partja powyższa jest próbą zdobycia nowego rynku. Dotychczas największym importerem polskiego cementu były: Norwegja, Unia Południowej Afryki i Łotwa. Rynek cementowy państw Południowej Ameryki jest dosyć duży i w razie pomyślnych warunków wyników pierwszej partji może się okazać dla nas rynkiem zdatnym do osiągnięcia.

USTAWA O CZYNNYM UDZIALE KOBIEC W OBRONIE KRAJU.

Pisaliśmy już o nowej ustawie, przewidującej m.in. czynny udział kobiet w akcji obrony kraju. Organizacje społeczne kobiece zareagowały bardzo żywo. Na posiedzeniu komitetu społecznego przysposobienia kobiet, delegatki 13-tu stowarzyszeń uchwały wsząć energiczną akcję na całym obszarze Rzeczypospolitej w celu zaznajomienia szerokich warstw mas kobiecych z paragrafami ustawy, odnoszącymi się do służby kobiet, oraz wzmoczyć propagandę, ażeby coraz liczniejsza zastępy brała udział w przysposobieniu do obrony kraju.- Dodać należy, iż złożony Sejmowi projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wprowadza szereg zmian w obowiązującej dotąd ustawie, podyktowanych zarówno potrzebami życia, jak i interesem sił zbrojnych Polski. Jedną z nich właśnie jest ustanowienie powszechnego obowiązku dla kobiet, które ochotniczo zgłosiły uprzednio swój udział w t.zw. "pomocniczej służbie wojskowej", pełnionej przez osoby niezdolne do służby właściwej.

ZWYCIĘS WO POLSKICH PIĘSCJARZY.

W Warszawie bawiła przez kilka dni reprezentacyjna drużyna bokserwska Dublina, identyczna z reprezentacją Irlandji. W spotkaniu pierwszym z reprezentacją Warszawy zremisowano 8:8. W spotkaniu następnym, niedzielnym, Polacy osiągnęli zwycięstwo nad gośćmi w stosunku 10:6. Prasa sportowa podkreśla wysokie kwalifikacje pięściarzy irlandzkich i na tle naszych zwycięstw snuje najlepsze hasełki dla polskiego boksu na przyszłość.

PRASA POLSKA O "STALINOWSKIM PLEBISCYCIE".

Rezultatami sowieckich wyborów, czyli t.zw. "stalinowskiego plebiscytu" zajmuje się od szeregu dni prasa polska różnych odcieni; m.in. poświęca im dłuższy artykuł "Gazeta Polska", stwierdzając na początku stan faktyczny, oparty na oficjalnych danych, lub też na głosach pism rosyjskich.- Do wyborów w dniu 12-ym grudnia wystawiono w jednomandatowych okręgach po jednym kandydacie uzgodnionym pod każdym względem z "miarodajnymi czynnikami". Prawo wystawiania ich miała jedynie partja rządząca i organizacje społeczne których trzonem kierowniczym jest partja komunistyczna. Kandydatury ustalano na zgromadzeniach jawnych. Ale "wola ludu" ujawniona nawet w tego rodzaju zgromadzeniach, nie była nadmiernie szanowana: w przededniu wyborów skreślono, (a wedle pogłosek aresztowano) 27-miu wybrańców, a znajdowały się wśród nich wybitne osobistości. Jeśli się doda do tego, że 5 i pół miliona komunistów i "komsomolców" pilnowało na każdym kroku "wykonania" obywatelskich obowiązków, denuncjując wszystkich podejrzanych, to będzie się miało pojęcie orzeczywistym wpływie ludności na skład pierwszego sowieckiego parlamentu. Wysoką stosunkowo frekwencją wyborczą tej właśnie opiece i sprawności administracji przypisując - tym bardziej należy podnieść śmiałość około trzech milionów wyborców, którzy powstrzymali się od głosowania. Ponad 632 tysiące wyborców oddało demonstracyjnie karty xxx z przekreślonym nazwiskiem urzędowego kandydata.

nad 632 tysiące wyborców o dało demonst acyjnie karty z przekreślonym ~~xxx~~ nazwiskiem urzędowego kandydata. Skoro się zważy, że tajność głosowania była bardzo wątpliwa a wydawanie numerków porządkowych wytworzyło możliwość zidentyfikowania oddawcy głosu, można wnioskować, iż reżim sowiecki posiada 632 tysiące bohaterkich przeciwników, zecydowanych na wszystko. Atmosfera ciągłych aresztowań, procesów egzekucyj i krwiożerczych mów kandydackich nie usposabia bowiem do cywilnej odwagi.--W dalszym ciągu pismo przechodzi do omówienia cyfrowych rezultatów. Wykazują one m.inn. jak wyglądał szeroko rozreklamowany "blok komunistów i bezpartyjnych", mający reprezentować sowiecką domianę frontu "ludowego". Otóż 2 i pół miliona komunistów i 3 miliony komsomlców uzyskało 455 mandatów, zaś z górą osiemdziesiąt pięć milionów bezpartyjnych obywateli tylko - 288 mandatów. Mamy tu więc do czynienia z jeszcze jedną próbą okłamania zagranicy, gdyż dla niej ta fikcja została stworzona.-140-to milionowa rzesza włościańska posiada zaledwie 23 prze stawicieli, a 15 milionów robotników przemysłowych - 36-ciu deputowanych. Resztę olb zymią parlamentu, liczącego 1143 członków stanowią rozmaitego rodzaju dygnitarze sowieccy, partyjni i wojskowi. Jest to więc ciało wybitnie urzędnicze, oderwane od ludności i reprezentujące interesy rządzącej biurokracji. Tak-samo ma się rzecz z bratersztem ludów" ZSRR. Naprzykład na 13 reprezentantów Karelji niema ani jednego Finna, na piętnastu deputowanych republiki Krymskiej - tylko 5 Tatarów, i td. i td.-Ani systemu rządzenia, ani sytuacji obywateli taki parlament nie zmieni, tymbardziej, że nawet co do samych nowych parlamentarzystówm Stalin zapowiedział ~~xxx~~ już możliwość czystki, przypominając w przeddzień ~~xxx~~ wyborów, że nie korzystają oni z nietylaności i mogą stracić mandaty, jeśli nie będą dostecznie gorliwi. Pocóż tedy zabawiono się w sowietach w demokrację i "front ludowy"- pyta "Gazeta Polska". Od ciedź znajduje się w tejże sowieckiej rzeczywistości. Dyktatura nie czuje się na siłach ponosić zarówno w oczach zagranicy, jak i własnych obywateli straszliwego ciężaru od ow exzialności za to, co się dzieje i co w obecnej sytuacji może wyniknąć. Obecnie będzie się ona powoływała na "wolę ludu". Ów parlament, mocno trzymany w garści, będzie odtąd odpowiedzialny za wszelkie barbarzyństwateroru i za wszelkie cierpienia ludzkości. Steroryzowane masy wyborców miały stwierdzić wobec świata, że nie dzieje im się krzywda - oto cały sens "stalinowskiego plebiscytu".-

WYNIKI AKCJI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ.

Dowiadujemy się, że pierwszy etap zbiórki na którą złożyły się większe i mniejsze, a częstokroć i groszowe składki wszystkich sfer społeczeństwa, dał sumę, przekraczającą 6 milionów zł. Z p eniędzy tych zakupił fundusz obrony morskiej nową łódź podwodną "Orzeł". Będzie ona w połowie s ycznia spuszczoła na w dęx w stoczni holende skiej.-Przystępując obecnie do drugiego etapu zbiórki, LMK zapowiada, że w okresie dwóch tal wykona budowę 18-tu t. zw. "ścigaczy", których rola w obecnej marynarce wojennej jest bardzo znacznna. Bardzo wielką rolę w zbiórkach tych odegrała młodzież szkolna, dając ponad 100 tysięcy zł. Powszechn ść akcji młodzieży ujawnia się tymbardziej, że udział miesięczny wynosi - jeden gorsz. Takie wowoce wydał systematyczne krzewienie miłości do polskiego morza wśród polskiego młodego p kolonia, spę sprzęgającego swe najlepsze myśli z ideaę morskiej potęgi Polski.

ROZWOJ PORTU GDYŃSKIEGO

Dziedzinę pracy portu gdyńskiego oświetla sprawozdanie UUrzędu Morskiego z którego wynika, że oba porty naszego obszaru celnego znajdują się niedługo u granicy maksymalnego wykorzystania rodzimego zaplecza. Wykorzystanie jednak całkowite rodzimego zaplecza nie zmieni jednak wyników pracy portu, gdyż ładunki transytowe odgrywają coraz większą rolę. Jako klienci transytowi występują obecnie : Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Wędry, oraz Jugosłaii ~~Bu~~ Bułgaria.-Jeśli idzie o teg roczną pracę portu to obroty zamorskie łącznie z przybrzeżnymi i wnętrzem kraju będą zamknięte liczbą 9 milionów ton, co by oznaczało wzrost z górą 17-to procentowy w stosunku do roku ubiegłego. Ilość linii regularnych, łączących Gdynię z krajami zamorskimi zwiększyła się o połączeni Gdyni z portami zachodniego wybrzeża Południwej Ameryki. W porcie poczyniono milionowe inwestycje na magazyny portowe, budynki gospodarcze i mieszkalne, dźwigi portowe i inne instalacje, pozwalające na roz

OKOŃCZENIE STRONY X 5-lej:

się o połączenie Gdyni z portami zachodniego wybrzeża Południowej Ameryki. W porcie poczyniono kilkumil. nowe inwestycje, tj. na magazyny portowe, budynki gospodarcze i mieszkalne, dźwigi portowe i inne instalacje, pozwalając, ce m. inn. na rozpoczęcie w roku przyszłym budowy kanału przemysłowego.

15